

Ireneusz Milewski  
(Uniwersytet Gdańsk)

<https://orcid.org/0000-0001-5743-8060>

## Kilka uwag na temat rynku pieniężnego w Cesarstwie Bizantyńskim w VI wieku<sup>1</sup>

<https://doi.org/10.26881/sds.2020.24.05/>

Keywords: late antiquity, early Byzantium, the early Byzantine economy, money, numismatics

Definicja rynku pieniężnego jest bardzo szeroka, także dla Cesarstwa Bizantyńskiego w VI w. To wszelkie przejawy obracania pieniądzem: pożyczki, transakcje kupna i sprzedaży, ale również funkcjonujące na ówczesnym rynku jednostki pieniężne. I właśnie tą kwestią się zajmiemy. Główną przesłanką dla poniższych rozważań jest reforma pieniądza rozpoczęta u schyłku V w., wdrażana

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał w ramach prac nad projektem finansowanym przez Narodowe Centrum Nauki (UMO-2015/17/B/HS3/00135).

W przypisach zastosowano następujące skróty: BCH – „Bulletin de Correspondance Hellénique”; BZ – „Byzantinische Zeitschrift”; CJ – *Codex Justiniani*; DOC – A.R. Bellinger, Ph. Grierson, *Catalogue of Byzantine Coins in the Dumbarton Oaks Collection and in the Whittemore Collection*, vol. 1–3, Washington 1966–1973; GRBS – „Greek, Roman and Byzantine Studies”; HE – *Historia Ecclesiastica*; JLA – „Journal of Late Antiquity”; JRS – „Journal of Roman Studies”; WN – „Wiadomości Numizmatyczne”; MIB – W. Hahn, *Moneta Imperii Byzantini*, Bde. 1–3, Wien 1973–1981; Nov.Iust. – *Novellae Iustiniani*; Nov.Maior. – *Novellae Maioriani*; Nov.Val. – *Novellae Valentiniani*; PLRE – „Prosopography of the Later Roman Empire”, vol. 2, A.D. 395–527, ed. J.R. Martindale, Cambridge 1980; RACH – *Reallexikon für Antike und Christentum*; RE – *Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*; RBNS – „Revue Belge de Numismatique et de Sigillographie”; SBV – Schweizerischer Bankverein; Sear – D.R. Sear, *Byzantine Coins and their Values*, London 1987; Sommer – A.U. Sommer, *Die Münzen des Byzantinischen Reiches (491–1453)*, Regenstauf 2010; ZPE – „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik”.

co najmniej do 512 r., oraz jej skutki dla gospodarki wschodniorzymskiej w VI w. Przeprowadzona reforma zrywała z rozwiązaniami wprowadzonymi niemal dwa wieki wcześniej<sup>2</sup>.

W oparciu o jakie źródła, jesteśmy w stanie omówić rynek pieniężny w Cesarstwie Bizantyjskim VI w.? Są to przede wszystkim teksty normatywne (ustawodawstwo cesarskie), papirusowe (reprezentujące jednak tylko jeden obszar, Egipt) oraz literackie (w tym bogata spuścizna hagiograficzna). Najwięcej wiarygodnych danych na temat interesującej nas kwestii dostarczają znaleziska skarbów monet. Unaoczniają one, jakie jednostki pieniężne funkcjonowały na rynku w momencie tezauryzacji. Tezauryzowano to, co chciano ukryć przed złodziejem lub też wrogiem – najeźdźcą. Bez wątpienia więc skutki tego typu spontanicznych zachowań dają obiektywny wgląd w charakter ówczesnego rynku pieniężnego.

Najpierw jednak kilka słów o rynku pieniężnym w IV i V w. Bazował on na reformach fiskalnych Konstancyjna Wielkiego, które nie powiodłyby się, gdyby nie próby uzdrowienia pieniądza podejmowane przez Dioklecjana oraz innych władców pierwszej tetrarchii<sup>3</sup>. Jak wyglądał rynek pieniężny w Cesarstwie od czasów Konstancyjna? Charakteryzował się stabilnym pieniądzem złotym (solidy, semisy, tremisy), stabilnym, choć w zasadzie nieobecnym w źródłach pisanych pieniądzem bitym w srebrze (silikwy i miliarensis) oraz brązowym bilonem. Ten ostatni jeszcze w odniesieniu do czasów Konstancyjna Wielkiego bywa nazywany follisami (choć to już bardziej centenionalisy, mniejsze jednostki pieniężne), a w okresie od 337 r. do czasów Arkadiusza – to także większe nominały, a mianowicie majoryny oraz podwójne majoryny (te ostatnie bite za panowania Juliana Apostaty oraz

---

<sup>2</sup> M. Henty, *Studies in the Byzantine Monetary Economy*, Cambridge 1985, s. 475–491; W. Hahn, *Die Ostrprägung des Römischen Reiches im 5 Jahrhundert (408–491)*, Wien 1989, s. 9.

<sup>3</sup> J. Karayannopoulos, *Das Finanzwesen des frühbyzantinischen Staates*, München 1958, s. 130–133; E. Ruschenbusch, *Diokletians Währungsreform vom 1.09.301*, ZPE 1977, vol. 26, s. 193–211; G. Depyrot, *Le Bas Empire. Economie et numismatique*, Paris 1987, s. 45; *idem*, *Le système monétaire de Dioclétien à la fin de l'Empire Romain*, RBNS 1992, vol. 138, s. 33–106; M. Salamon, *Numizmatyka [w:] Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 3: *Źródłoznawstwo czasów późnego antyku*, Warszawa 1999, s. 545 *et seq.*; M. Radnoti-Alföldi, *Münze*, RCh 2013, Bd. 25, col. 127–128; C. Morriison, *Précis de numismatique Byzantine* [w:] C. Morriison, G.D. Schaaf, *Byzance et sa monnaie (IVe–XVe siècle)*, Paris 2015, s. 15–17.

Jowiana)<sup>4</sup>. Przeprowadzone reformy uzdrowiły rynek pieniężny, jeśli chodzi o pieniądź złoty oraz srebrny. Od połowy lat 80. IV w. obserwujemy natomiast dewaluację pieniądza brązowego oraz pojawienie się na rynku „mikrobrązów” zwanych *minimi* lub półcentenionalisami.

Reforma pieniądza brązowego przeprowadzona przez Anastazjusza, choć w tym wypadku najważniejsza, to tylko jeden z elementów przebudowy systemu fiskalnego Cesarstwa na przełomie V i VI w. Przyczyna tych działań nie jest jednak do końca jasna, gdyż rzekomo oczywiste przesłanki wcale takimi nie są. Jako przyczynę reformy podaje się konieczność uzdrowienia nadwyrężonych finansów państwa za rządów Leona I (wskutek jego „polityki wandalskiej” oraz klęsk elementarnych, jakie spadły wówczas na Cesarstwo)<sup>5</sup> czy też rzekomo nieodpowiedzialną politykę finansową Zenona<sup>6</sup>. Bez względu na zasadność wymienionych przyczyn, faktem jest, że podjęte wówczas reformy rzeczywiście przyniosły wymierne rezultaty. Według Prokopiusza po śmierci Anastazjusza (518) miano odkryć w cesarskim skarbcu olbrzymie rezerwy w wysokości 320 tys. funtów złota<sup>7</sup>. Czy tę informację można uznać za wiarygodną? Raczej tak, a zdaje się to również potwierdzać sam Prokopiusz w dalszej części swej relacji, stwierdzając, iż dziewięć latnie przychody cesarskiego skarbcza na koniec panowania Justyna I (527 r., kiedy

---

<sup>4</sup> F.D. Gillard, *Notes on the Coinage of Julian the Apostate*, JRS 1964, vol. 54, s. 135–141; M. Salamon, *La conception de l'empereur Julien l'Apostat pour la réorganisation du monnayage romain*, WN 1979, t. 23, s. 20–30.

<sup>5</sup> Evagrius, HE II, 12–13; III, 43, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1990; Joannes Lydus, *De magistratibus populi romani* III, 45, ed. A.C. Bandy, Philadelphia 1983; por. G. Downey, *A History of Antioch in Syria, from Seleucus to the Arab conquest*, Princeton 1961, s. 476–481; A.H.M. Jones, *The Later Roman Empire 284–602. A Social, Economic, and Administrative Survey*, vol. 1, Oxford 1964, s. 221–224. Wedle wyliczeń Jonesa (*ibidem*, vol. 1, s. 224, vol. 3, s. 41, przyp. 16 – zestawienie relacji źródłowych) wspomniana „polityka wandalska” kosztowała Cesarstwo Wschodniorzymskie co najmniej 65 tys. funtów złota oraz 700 tys. funtów srebra.

<sup>6</sup> K. Feld, *Barbarische Bürger. Die Isaurier und das Römische Reich*, Berlin–New York 2005, s. 278 *et seq.*

<sup>7</sup> Procopius, *Historia arcana* 19, tłum. A. Konarek, Warszawa 1998; por. E. Stein, *Histoire du Bas-Empire*, t. 2: *De la disparition de l'Empire d'Occident à la mort de Justinien (476–565)*, Paris 1949, s. 193; por. zestawienie informacji na temat stanu cesarskiego skarbu w momencie śmierci kolejnych cesarzy bizantyńskich, od śmierci Marcjana (457 r.) do śmierci Bazylego II (1025 r.): W. Treadgold, *Bizancjum i jego armia 284–1081*, Wodzisław Śląski 2011, s. 209–211.

faktycznie rządził młody Justynian) wynosiły 400 tys. funtów złota. Prokopiusz stwierdza co prawda, że tak wielkie wpływy były możliwe dzięki powszechnemu zdzierstwu (a więc niechwalonej w wypadku Anastazjusza „gospodarności”), niemniej zdaje się to potwierdzać, że suma, którą znaleziono w cesarskim skarbcu w 518 r., jest realna<sup>8</sup>. Zasobność cesarskiego skarbcza w ostatnich latach panowania Anastazjusza potwierdza również relacja Jana z Antiochii. Według niego cesarz zaproponował uzurpatorowi Witalianowi (515) w zamian za rezygnację z oblężenia Konstantynopola urząd „magister militum per Thracias” oraz 9000 funtów złota, jak również bliżej nieokreśloną „wyższą sumę” za uwolnienie cesarskiego siostrzeńca, Hypacjusza<sup>9</sup>.

Dodatni bilans finansów państwa po śmierci Anastazjusza istniał mimo podjęcia reformy pieniądza<sup>10</sup>, zniesienia chryzargyronu<sup>11</sup>, wieloletniej wojny z Izauryjczykami<sup>12</sup>, kosztownej wojny z Persami w latach 502–506<sup>13</sup>, wspomnianej rewolty Witaliana (513–515)<sup>14</sup>, prowadzonej z wielkim rozmachem działalności budowlanej<sup>15</sup> oraz mimo katastrof naturalnych, jakie spadły

<sup>8</sup> Procopius, *Historia arcana* 19.

<sup>9</sup> Joannes Antiochenus, *Fragmenta* 242.14, ed. S. Mariev, Berlin 2008; Marcellinus Comes (*Chronicon sub anno 515*, ed. Th. Mommsen, Berlin 1894) utrzymuje, że było to 5000 funtów złota; por. Zacharias Rhetor, HE VII, 13, eds K. Ahrens, G. Krüger, *Kirchengeschichte*, Leipzig 1899 oraz Theophanes, *Chronicon AM* 6006, eds C. Mango, R. Scott, Oxford 1997.

<sup>10</sup> C. Morrison, *Précis de numismatique Byzantine...*, s. 18–19.

<sup>11</sup> CJ XI, 1, 1–2.

<sup>12</sup> A.H.M. Jones, *The Later Roman Empire...*, s. 230–231; F.K. Haarer, *Anastasius I. Politics and Empire in the Late Roman World*, Cambridge 2006, s. 11–28; M. Meier, *Anastasios I. Die Entstehung des Byzantinischen Reiches*, Stuttgart 2009, s. 75–84; M.J. Leszka, *Jan Kyrtos – pogromca Izauryjczyków [w:] W kręgu antycznych politei. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Janowi Ilukowi*, red. W. Gajewski, I. Milewski, Gdańsk 2017, s. 204–211.

<sup>13</sup> M. Meier, *Anastasios...*, s. 174–222.

<sup>14</sup> PLRE 2, Flavius Vitalianus 2, s. 1171–76; M. Meier, *Anastasios...*, s. 295–311.

<sup>15</sup> Twierdza w mezopotamskiej Darze, por. Evagrius, HE III, 37; Zacharias Rhetor, HE VII, 6; por. C. Capizzi, *L'imperatore Anastasio I (491–518). Studio sulla vita, la sua opera e la sua personalità*, Roma 1969, s. 216–221; B. Croke, J. Crow, *Procopius and Dara*, JRS 1983, vol. 73, s. 143–159; por. B. Croke, *The Date of the "Anastasian Long Wall" in Thrace*, GRBS 1982, vol. 20, s. 59–78; J. Crow, *Der Anastasische Wall: die letzte Grenze [w:] Grenzen des Römischen Imperiums*, hrsg. v. G. Klose, A. Nünnerich-Asmus, Mainz 2006, s. 181–187; F.K. Haarer, *Anastasios...*, s. 106–109; M. Meier, *Anastasios...*, s. 142–147.

na cesarstwo w pierwszych latach VI w.<sup>16</sup> Nie należy również zapominać o wieloaspektowym finansowaniu Kościoła. Skalę tego zjawiska pokazuje już choćby tylko jeden przykład z Konstantynopola. Skutkiem jednego z rozporządzeń Anastazjusza państwo zagwarantowało coroczną subwencję w wysokości 70 funtów złota dla miejscowego Kościoła 12 Apostołów<sup>17</sup>. Była to więc niemalże połowa chryzargyronu egzekwowanego co cztery lata z syryjskiej Edessy<sup>18</sup>.

Jak więc wyjaśnić fakt, że mimo sporych wydatków państwa, mimo zrezygnowania z chryzargyronu, cesarski skarbiec w chwili śmierci Anastazjusza był pełen złota? Wytłumaczenie jest tylko jedno: trafne decyzje finansowe, w tym przede wszystkim reformy, które – jak wszystko na to wskazuje – rzeczywiście zbilansowały wydatki państwa. Ich autorami byli dwaj zaufani dostojnicy cesarscy: Polikarp z Berytos („tractator in scrinium orientalis” i konsul roku 498)<sup>19</sup> oraz Jan z Paflagonii (od 498 r. „comes sacrarum largitionum”)<sup>20</sup>. Obydwie kariery są typowe dla polityki personalnej Anastazjusza, na którego dworze po szczeblach kariery urzędniczej pięli się zdolni przedstawiciele prowincji.

W 498 r. zaczęto więc reformować finanse państwa, w tym również wdrażać reformę pieniądza<sup>21</sup>. Ale najpierw odnotowujemy krok w takim wypadku niezrozumiały, a mianowicie zniesienie chryzargyronu, podatku, który gwarantował olbrzymie wpływy złota do cesarskiego skarbcza<sup>22</sup>. O euforii, jaka miała zapanować

<sup>16</sup> E. Kirsten, *Edessa*, RCh 1959, Bd. 4, col. 559; M. Meier, *Anastasios...*, s. 227; por. K. Ginter, *Wizerunek władców bizantyńskich w „Historii kościelnej” Ewagriusza Scholastyka*, Łódź 2018, s. 176–178.

<sup>17</sup> CJ I, 2, 18; por. informacje Cyryla ze Scytopolis o finansowaniu przez cesarza Anastazjusza Kościoła i klasztorów na terenie Palestyny. Wysokość darowizn waha się od 2 tys. solidów (około 28 funtów złota) do 100 funtów złota, por. Cyrillus Scythopolitanus, *Vita Sabae* 51–56, ed. E. Schwartz, *Kyryllus von Skythopolis*, Leipzig 1939. Na temat cesarskiej szczodrości okazywanej palestyńskim wspólnotom monastycznym na początku VI w. por. Theodosius, *De situ Terrae Sanctae* 20 [w:] J. Wilkinson, *Jerusalem Pilgrims before the Crusades*, Warminster 2002.

<sup>18</sup> Joshua Stylita, *Chronicon* 31, ed. *The Chronicle of Pseudo-Joshua the Stylite*, trans. by F.R. Trombley, J.W. Watt, Liverpool 2011.

<sup>19</sup> PLRE 2, s. 895–896.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 604–605.

<sup>21</sup> M. Radnoti-Alföldi, *Münze...*, col. 128.

<sup>22</sup> O. Seeck, *Collatio lustralis*, RE 1900, Bd. 4/1, col. 370–376; J. Karayannopoulos, *Das Finanzwesen...*, s. 129–137; M. Hendy, *Studies...*, s. 174; M. Meier, *Anastasios...*, s. 121–124.

wśród mieszkańców cesarstwa na wieść o zniesieniu przez Anastazjusza chryzargyronu, relacjonują autorzy bizantyjscy. Najobszerniejszy jest przekaz Jozuego Stylity, który przekazał opis nastrojów w syryjskiej Edessie. Ubrani w białe szaty mieszkańcy wylegli na ulice, trzymając w rękach zapalone świece i kaganki, śpiewając psalmy i hymny ku chwale cesarza Anastazjusza. Udali się do kościoła pod wezwaniem św. Szczepana, następnie świętowali przez tydzień zniesienie podatku, co roku zaś organizowali jednodniowe święto upamiętniające nadejście do miasta wieści o zniesieniu podatku. A płacono go niemało. Według relacji Jozuego Edessa co cztery lata wpłacała do cesarskiego skarbcza 150 funtów złota, sumę, która rzekomo była ledwo do udźwignięcia przez mieszkańców<sup>23</sup>.

Relacja Jozuego Stylity cenna jest przede wszystkim ze względu na podaną wysokość podatku, który co cztery lata do cesarskiego skarbcza płaciło średniej wielkości miasto Cesarstwa. Dla zgleźbienia przyczyn podjętej przez Anastazjusza reformy podatkowej istotniejsza jest relacja Ewagriusza Scholastyka. Autor, snując w niej wywód o znaczeniu dochodu z tego podatku dla podtrzymywania funkcjonowania państwa, zwraca uwagę, że zrezygnowanie z chryzargyronu wiązało się z olbrzymim ryzykiem niewypłacalności państwa, w tym z brakiem środków na opłacenie wojska („żywego bastionu chroniącego Państwo”), ale również na finansowe wsparcie... Kościoła. Ewagriusz jako przesłanki dla zniesienia tego podatku podaje względy „moralne” i kreuje w swej relacji mylne przekonanie, iż podatek ten był ściągany z prostytutkiujących się kobiet i mężczyzn. W rzeczywistości wyżej wspomniani płacili co najwyżej ułamek chryzargyronu, niewielką jego część. W największym stopniu łożyli nań rzemieślnicy i kupcy. Nie przypadkiem danina ta była nazywana „podatkiem od handlu i rzemiosł”. W relacji Ewagriusza czytamy:

Cesarz Anastazy dokonał rzeczy wielkiej ponad wszelką miarę [...], oto zniósł bez reszty tzw. chryzargyron. [...] Bezbożny i przeklęty dochód przekazywali najwyższej władzy co cztery lata ci, którzy na każdym miejscu byli jego poborcami, tak że stanowił on nie najmniejszą podporę dla państwa i trafiał do tzw. biur prywatnych dochodów. [...] Anastazjusz przedstawił sprawę senatowi i [...] raz na zawsze

<sup>23</sup> Joshua Stylita, *Chronicon* 31; por. E. Kirsten, *Edessa...*, col. 559.

polecił znieść ów podatek, a urzędnikom wystawiającym pokwitowania w ogień kazał wrzucić wszelkie dokumenty<sup>24</sup>.

Dalsza część relacji Ewagriusza dotyczy sytuacji finansowej państwa po zniesieniu chryzargyronu. Na cesarza, który ze względów „moralnych” podjął decyzję o zniesieniu tego podatku, spadło rzekomo wątplenie, kiedy jego doradcy wskazywali, że decyzja ta była nazbyt pochopna i już są odczuwalne jej negatywne skutki dla finansów państwa. Według Ewagriusza wspomniane wątplenie było działaniem markującym przed otoczeniem, które – jak wynika z analizowanej relacji – sprzeciwiało się zniesieniu chryzargyronu<sup>25</sup>. Relacja ta, mniej lub bardziej fantazyjna, przypuszczalnie potwierdza jednak istnienie pewnych problemów z wypłacalnością państwa na krótko po zniesieniu podatku, zanim skarbiec zaczęły zasilać dochody z chryzotelei oraz innych opłat wprowadzonych przez cesarza.

Jak więc pogodzić zniesienie podatku gwarantującego olbrzymie wpływy kruszcu z przeprowadzeniem reformy, która miała zagwarantować stabilność finansową państwa? Kiedy reformę pieniądza przeprowadzał Konstantyn Wielki, podstawowym źródłem kruszców były dochody uzyskiwane z *collatio glebalis* oraz z chryzargyronu (zwanym również *collatio lustralis*). Ten pierwszy podatek został już zniesiony za panowania Marcjana (lata 450–457)<sup>26</sup>, a teraz znoszono kolejny, chryzargyron, od lat 80. IV w. egzekwowany tylko w złocie<sup>27</sup>. Skoro Anastazjusz zniósł chryzargyron, skąd więc wziął kruszec na finansowanie stałych wydatków państwa oraz na przeprowadzenie reformy, której podstawowym elementem było utrzymanie stabilności pełnowartościowego pieniądza? Jak twierdzą badacze jego epoki, niezbędne w tym wypadku kruszce cesarz pozyskał z dwóch źródeł: z konfiskat majątków zamożnych Izauryjczyków<sup>28</sup>, a przede wszystkim poprzez znaczne zwiększenie różnorodnych danin, w tym z wydzierzawianych cesarskich *res privata*, wprowadzając wspomnianą

<sup>24</sup> Evagrius, HE III, 39, tłum. S. Kazikowski, s. 154–156.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> J. Karayannopoulos, *Das Finanzwesen...*, s. 129.

<sup>27</sup> W. Hahn, *Die Ostprägung...*, s. 17; I. Milewski, *Pieniądz w greckiej literaturze patrystycznej IV wieku. Na przykładzie pism kapadockich Ojców Kościoła i Jana Chryzostoma*, Gdańsk 1999, s. 165.

<sup>28</sup> K. Feld, *Barbarische Bürger...*, s. 332 et seq.

chryzoteleję<sup>29</sup>. Tylko czy rzeczywiście decyzje te rekompensowały utratę wpływów z chryzargyronu, który płaciła znaczna część społeczeństwa? Mając na uwadze informacje Jozuego o wysokości chryzargyronu, jaki płacili mieszkańcy Edessy, można by pokusić się o choćby tylko przybliżone oszacowanie wpływów z tego podatku w Cesarstwie Wschodniorzymskim. Wyliczenia takowe byłyby co prawda obarczone sporym błędem, dałyby jednak pewne wyobrażenie tego, z jakich dochodów zrezygnował Anastazjusz, znosząc chryzargyron.

Dlaczego więc cesarz podjął decyzję o wstrzymaniu jego egzekucji w obliczu konieczności przeprowadzenia reformy finansów państwa? Jedyne racjonalne wytłumaczenie tej decyzji to działanie pijarowe, zabieg mający nie tylko ułatwić, ale być może nawet umożliwić cesarzowi utrzymanie się przy władzy<sup>30</sup>. Założenie takowe zdaje się potwierdzać relacja Zachariasza Retora opisującego wypłacenie przez Anastazjusza donatyw dla wojska. Czytamy w niej, że pewnego dnia cesarz zebrał w swoim pałacu wszystkich wodzów armii, dowódców straży pałacowej oraz patrycjuszy, po czym rzekł do nich:

„Wedle zwyczaju jest również moim życzeniem rozdać podarki pieniężne (donatywa – I.M.)”. Bo rzeczywiście, od czasu, kiedy został on cesarzem, co pięć lat je rozdawał, wymagając od wszystkich Rzymian złożenia przysięgi, że nie będą spiskować przeciw majestatowi cesarskiemu. Teraz również zażądał od nich przysięgi z tą wszak różnicą, że odbierając owe 5 denarów (5 solidów – I.M.) mieli przysięgać na wyłożoną Ewangelię: „Przysięgamy na to Boskie Prawo, na zapisane w nim słowa, iż ze wszelkich sił będziemy walczyć za prawdziwą wiarę i majestat cesarski i że nie dopuścimy się wobec niego żadnego oszustwa”<sup>31</sup>.

Wróćmy jednak do fiskalnych reform Anastazjusza. Beneficjentami zniesienia chryzargyronu byli przede wszystkim mieszkańcy miast. Cesarz uwolnił również od wszelkich podatków przedstawicieli stanu sanatorskiego. Obiema decyzjami zagwarantował sobie

<sup>29</sup> Joannes Malalas, *Chronographia* 325, 26–29, ed. E. Jeffreys, Melbourne 1986.

<sup>30</sup> Takie tłumaczenie pojawia się w literaturze, por. chociażby M. Meier, *Anastasios...*, s. 171.

<sup>31</sup> Zacharias Rhetor, HE VII, 8 (tłum. własne).



przychyłość możnych, ale również szerokich mas ludu (przede wszystkim drobnych rzemieślników i kupców), który mógł być narzędziem w kolejnych rewoltach skierowanych przeciwko cesarzowi. Uwolniwszy senatorów oraz płatników chryzargyronu od uciążliwych podatków, przerzucono je na ludność zamieszkującą tereny wiejskie, pracującą i żyjącą w cesarskich dobrach, dzierżawców oraz wolnych chłopów. Ich niezadowolenie nie przekładało się na zagrożenie dla cesarskiego tronu, dla władzy Anastazjusza, a niezadowolenie mieszkańców terenów wiejskich można było łatwo spacyfikować. Tylko czy uwolnienie kupców i rzemieślników od chryzargyronu rzeczywiście przyniosło oczekiwany skutek, skoro co rusz w Konstantynopolu dochodziło do buntów? Co ciekawe, to właśnie Anastazjusz należy do tych władców, za panowania których miały miejsce najliczniejsze powstania, tumulty i różnorakie zamieszki w stolicy. Pierwsze z nich miały miejsce już w 491 r. (spłonęła spora część miasta, w tym hipodrom)<sup>32</sup>, kolejne w 493 r.<sup>33</sup>, 499–500<sup>34</sup>, 507<sup>35</sup>, 511<sup>36</sup>, 512<sup>37</sup>, 513–515 r.<sup>38</sup>, a ostatnie w 518 r., na kilka miesięcy przed śmiercią blisko już dziewięćdziesięcioletniego cesarza<sup>39</sup>. Co warte odnotowania, chryzargyron w formie znanej dla cesarstwa w IV i V w., zniesiony przez Anastazjusza dla terenów Cesarstwa Wschodniorzymskiego, wprowadzono na terenie bizantyńskiej Italii<sup>40</sup>, nie licząc się zupełnie z nastrojami odzyskanej prowincji i to nazajutrz po odbiciu jej z rąk Ostrogotów. Na taką decyzję pewnie wpływał fakt, że zdawano sobie sprawę z wysokości wpływów, które ten podatek mógł przynieść cesarskiemu skarbcowi.

Utratę wpływów z chryzargyronu miała rekompensować państwu zmiana sposobu egzekwowania annony, podatku wprowadzonego w połowie III w., w epoce galopującej inflacji w zachodnich

---

<sup>32</sup> Marcellinus Comes, *Chronicon sub anno 491*; Joannes Antiochenus, *Fragmenta* 239.2.

<sup>33</sup> M. Meier, *Anastasios...*, s. 97.

<sup>34</sup> A. Cameron, *Porphyrius the Charioteer*, Oxford 1973, s. 234.

<sup>35</sup> Marcellinus Comes, *Chronicon sub anno 507*; F.H. Haarer, *Anastasios...*, s. 226.

<sup>36</sup> M. Meier, *Anastasios...*, s. 259–262.

<sup>37</sup> Marcellinus Comes, *Chronicon sub anno 512*; M. Meier, *Anastasios...*, s. 277; *idem*, *Σταυροθεΐς δι' ἡμᾶς. Der Aufstand gegen Anastasios im Jahr 512*, „Millennium” 2007, vol. 4, s. 157–237.

<sup>38</sup> Theophanes, *Chronicon AM 6006*; por. C. Capizzi, *L'Imperatore Anastasio...*, s. 123 *et seq.*; M. Meier, *Anastasios...*, s. 296.

<sup>39</sup> Theophanes, *Chronicon AM 6010*.

<sup>40</sup> Nov.Iust. VII, 18.

provincjach Cesarstwa<sup>41</sup>. Annonę od czasów Anastazjusza miano zbierać tylko w złocie. Warto nadmienić, że zastępowanie annony naturalnej złotem od początku V w. było już znane na Zachodzie, w prowincjach mauretańskich<sup>42</sup>. Analogiczną praktykę dla Italii połowy V w. potwierdza jedna z nowel Majoriana<sup>43</sup>. Nowy sposób uiszczania tego podatku w czasach Anastazjusza znalazł również swój wyraz w zmianie jego nazwy. Zaczęto nazywać go chryzoteleia. Wprowadzenie tej uciążliwej daniny potwierdza zasadność stwierdzenia, że radość jednego podatnika (w tym wypadku uwolnionego od chryzargyronu) legła u podstaw smutku innego (obarczonego chryzoteleją). Wprowadzeniu chryzotelei sporo miejsca poświęca cytowany już powyżej Ewagriusz Scholastyk. W jego relacji czytamy, iż cesarz:

[...] wymyślił opłaty w złocie, tak zwaną chryzoteleia i uwolnił się od wydatków na wojsko drogą niesłychanego podwyższenia podatków, jakimi obciążył podlegających obowiązkowi płacenia daniny<sup>44</sup>.

W czasach Anastazjusza wzrosła ściągalność również innych podatków oraz różnorodnych opłat należnych państwu. Dotychczas obarczeni tym obowiązkiem kuriałowie około 512 r. zostali zastąpieni *vindices*, urzędnikami zewnętrznymi, nieznanymi lokalnych uwarunkowań, w tym przede wszystkim rzeczywistych możliwości ściągnięcia należności<sup>45</sup>. Winą za ich ustanowienie, podobnie jak w wypadku chryzotelei, obarczono prefekta Marinosa z Tyru<sup>46</sup>. Marinos był zaledwie wykonawcą decyzji finansowych podejmowanych w najbliższym otoczeniu cesarza, decyzji mających ratować finanse państwa przed zapaścią wskutek zniesienia chryzargyronu.

<sup>41</sup> J. Karayannopulos, *Das Finanzwesen...*, s. 94 *et seq.*

<sup>42</sup> Nov.Val. 3.

<sup>43</sup> Nov.Maior. 2, 3.

<sup>44</sup> Evagrius, HE 3, 42, tłum. S. Kazikowski, s. 164; por. J. Karayannopulos, *Die Chrysoleia der Iuga*, BZ 1956, vol. 49, s. 72–84.

<sup>45</sup> A.H.M. Jones, *The Later Roman Empire...*, vol. 1, s. 235–236.

<sup>46</sup> Joannes Lydus, *De magistratibus Rei Republicae Romanae*, ed. by A.C.Bandy, Philadelphia 1983.; Joannes Malalas, *Chronographia* 327; Ewagrius, HE III, 42; Zacharias Rhetor, HE VII, 9; por. W. Ensslin, *Marinus*, RE 1930, Bd. 14/2, col. 1798–1800; A.H.M. Jones, *The Later Roman Empire...*, vol. 1, s. 347–351; A. Chauvot, *Procopé de Gaza, Priscien de Césarée, Panégyriques de l'empereur Anastase Ier, textes traduits et commentés* § A. Chauvot, Bonn 1986, s. 140–144; PLRE 2, s. 727; M. Meier, *Anastasios...*, s. 120.

Takowe obawy w innym miejscu swej relacji potwierdza cytowany już powyżej Ewagriusz Scholastyk, pisząc o uszczupleniu wpływów z podatków przy jednoczesnym postępującym upadku miast<sup>47</sup>. Co prawda Ewagriusz łączy ten fakt z odebraniem kuriałom prawa do ściągania podatków „miejskich”, w rzeczywistości mamy jednak do czynienia z echem problemów finansowych Cesarstwa, które zaczęło ono odczuwać wskutek zniesienia chryzargyronu.

Uszczerbek dochodów z tytułu zniesienia podatku od „handlu i rzemiosł” próbowano rekompensować różnymi daninami na rzecz państwa, w tym wysokimi opłatami celnymi oraz portowymi, co potwierdza tzw. dekret z Abydos. Dekret, który częściowo się zachował w jednej kopii eksponowanej w Muzeum Archeologicznym w Istambule, został najprawdopodobniej sporządzony w dwóch egzemplarzach: jeden wystawiono w Abydos (a więc przy wejściu do Hellespontu od strony Morza Egejskiego), a drugi w Hieron (u wyjścia z Hellespontu na Morze Czarne)<sup>48</sup>. Obszerną charakterystykę tej opłaty odnajdujemy w *Historia arcana*. Prokopiusz utrzymuje, że ta opłata przed Justynianem nie była uciążliwa, a kontrole okrętów przepływających cieśninę miały zapewnić bezpieczeństwo stolicy. Dopiero znenawidzony przez historyka cesarz Justynian miał zmienić zasady jej pobierania. W relacji historyka z Cezarei czytamy:

W pobliżu Bizancjum są dwie cieśniny, jedna od strony Hellespontu między Sestos i Abydos, druga u wejścia do Morza Czarnego, nad którą leży Hieron. W cieśninie Hellespontu skarb państwa nie miał komory celnej, ale w Abydos przebywał na polecenie cesarza specjalny urzędnik, który badał, czy jakiś statek z bronią nie kieruje się w stronę Bizancjum bez cesarskiego glejtu, i sprawdzał, czy ktoś nie opuszcza miasta bez dokumentów i pieczęci odpowiedniego urzędu (nikt bowiem nie mógł stamtąd wyjechać bez zezwolenia wydanego przez urzędników tak zwanemu magistrowi). Pobierał także od kapitanów jakieś nieznaczne opłaty, które zatrzymywał sobie jako wynagrodzenie za trudy. Natomiast urzędnik siedzący nad drugą cieśniną otrzymywał stałą pensję od cesarza i pilnie baczył na to wszystko, o czym już wspominałem, a także sprawdzał, czy do barbarzyńców osiadłych nad Morzem Czarnym nie płyną

<sup>47</sup> Evagrius, HE III, 42.

<sup>48</sup> J.P. Callu, *Le tarif d'Abydos et la réforme monétaire d'Anastase* [w:] *Proceedings of the 9th International Congress of Numismatics, Berne September 1979*, eds T. Hackens, R. Weiller, Luxembourg 1982, s. 731–740.

jakieś towary, których z terytorium rzymskiego nie wolno wywozić do wrogów. Także i on nie miał prawa przyjmować czegokolwiek od ludzi, którzy tamtędy płynęli. Ale po objęciu władzy Justynian ustanowił komorę celną w obu cieśninach i stale trzymał tam dwóch płatnych urzędników. Wyplacał im ustaloną pensję, jednocześnie jednak żądał, aby za wszelką cenę starali się przekazywać mu stamtąd jak największe sumy. Im oczywiście zależało tylko na tym, żeby mu się przypodobać, wobec czego wkrótce ściągali z właścicieli statków całą cenę ładunku<sup>49</sup>.

Prokopiusz, omawiający mechanizm ściągania opłat celnych w cieśninie Hellespont, nieco mija się z prawdą choćby w stwierdzeniu, że pobierane tam daniny przed Justynianem były „nieznaczące”. Zasadność tej uwagi potwierdza obszerny komentarz do cen zapisanych w dekrecie z Abydos, sporządzony przez Andrégo Guillou i Jeana Durliata<sup>50</sup>.

Głównym elementem fiskalnych reform cesarza Anastazjusza była przede wszystkim reforma pieniądza. Tak jak wspomnieliśmy powyżej, rynek pieniężny w Cesarstwie od połowy V w. był zdominowany przez małej wartości brązy (półcentenionalisy) oraz pieniądz złoty. Próby ingerencji w rynek podjął na Zachodzie Walentynian III, ustalając wartość 1 solida na 7200 nummi, a więc na 7,2 kg bilonu bitego w brązie<sup>51</sup>. Czy rozporządzenie to normowało również rynek pieniężny na Wschodzie, tego nie wiemy. Tak czy owak, mennice nie były w stanie nadażyć z produkcją „groszaków”, które bito pośpiesznie, a przy tym bardzo niechlujnie (co potwierdzają oględziny zachowanych do naszych czasów numizmatów). Innymi słowy, fakt coraz mniejszych brązów skutkował technicznymi problemami utrzymania ich na rynku oraz wysokimi kosztami produkcji bilonu (koszt surowca oraz nakładu pracy).

Wspomnieliśmy już, że jedną z przyczyn reformy pieniądza podjętej przez Anastazjusza była przepaść pomiędzy wartością podstawowej jednostki brązowej (półcentenionalisem, o wadze od 0,2 do 0,9 grama, przy minimalnej średnicy 5 mm)<sup>52</sup>, a najmniejszym nominałem

<sup>49</sup> Procopius, *Historia arcana* 25, tłum. A. Konarek, s. 82–83.

<sup>50</sup> A. Guillou, J. Durliat, *Le tarif d' Abydos (vers 492)*, BCH 1984, t. 108, s. 586, 594–597; por. J. Karayannopulos, *Das Finanzwesen...*, s. 161–162, szczególnie s. 162, gdzie czytamy: „sah man in der Inschrift einen Beleg für die Wiederherstellung einer früheren Ordnung durch Justinian”.

<sup>51</sup> Nov.Val. 16; por. także M. Hendy, *Studies...*, s. 365, 477–480.

<sup>52</sup> Por. chociażby Sear 4393, 4401, 4404 A (nummusy Zenona i Basiliscusa); por. M. Salamon, *Numizmatyka...*, s. 561.

złotym, tremisem (triensem), przy jednoczesnym braku na rynku dostatecznej ilości pieniądza bitego w srebrze. To przede wszystkim ta przesłanka zrodziła potrzebę „zredukowania” pieniądza brązowego poprzez wprowadzenie na rynek tzw. ciężkiego follisa, nominału o wartości 40 nummia, jednakże o wadze o wiele mniejszej niż 40 „groszaków”. Innymi słowy, pieniądz kredytowy, jakim były drobne jednostki bite w brązie, zastąpiono jeszcze bardziej „kredytowym”. Kiedy Anastazjusz wprowadzał reformę pieniądza w 498 r., za 1 solida płacono 16 800 nummia<sup>53</sup>. W 512 r. cesarz za radą swych doradców zdecydował się na dewaluację wprowadzonego przez siebie ciężkiego follisa o niemalże 80 procent, ustalając wartość solida na sumę 28 800 nummia<sup>54</sup>.

Poza wspomnianym ciężkim follisem wprowadzonym przez Anastazjusza w VI oraz na początku VII w. wybijano również mniejsze nominały: 5<sup>55</sup>, 10<sup>56</sup>, 20<sup>57</sup> oraz 30 nummia<sup>58</sup>, a z czasem również inne. Co ciekawe, a zarazem warte odnotowania, funkcjonowanie tych ostatnich na ówczesnym rynku pieniężnym nie potwierdzają teksty literackie (choćby teksty hagiograficzne w największym stopniu ilustrujące codzienność na wczesnobizantyńskiej prowincji), lecz dochowane do naszych czasów numizmaty, bilon o wartości  $\frac{1}{2}$ <sup>59</sup>, 1 i  $\frac{1}{2}$ <sup>60</sup>, 2<sup>61</sup>, 3<sup>62</sup>, 6<sup>63</sup>, 12<sup>64</sup>, 16<sup>65</sup> oraz 33 nummia (ten ostatni głównie na rynku

---

<sup>53</sup> M. Henty, *Studies...*, s. 475–478; K. Maresch, *Nomisma und Nomismatia. Beiträge zur Geldgeschichte Ägyptens im 6. Jhdt. n. Chr.*, Opladen 1994, s. 44–45; P. Sarris, *Economics, Trade, and „Feudalism“* [w:] *A Companion to Byzantium*, ed. L. James, Chichester 2010, s. 30–31.

<sup>54</sup> M. Salamon, *Numizmatyka...*, s. 554.

<sup>55</sup> Künker 326, 2019, Focas: nr 1787 (Sear 620); MIB 246 (pentanummion Justyniana Wielkiego, mennica italska, Rzym lub Rawenna?); MIB II, 65a (Justyn II i Zofia).

<sup>56</sup> Por. np. MIB 99, 238; Sommer 4, 71; 4, 110; 4, 112 (Justynian Wielki); MIB 140 (dekanummion Maurycjusza Tyberiusza); Sear 436 (Tyberiusz II Konstancjusz).

<sup>57</sup> Por. np. Sear 203 (Justynian Wielki); MIB 65a (Focas); Sear 713 (Herakliusz).

<sup>58</sup> Sear 442; MIB 27.

<sup>59</sup> MIB 212 (Justyn II).

<sup>60</sup> MIB N75 (Justyn I, lata 518–522).

<sup>61</sup> Künker 326, 2019; Sear 717 (Herakliusz).

<sup>62</sup> Herakliusz: por. aukcja: [https://www.vcoins.com/en/stores/shick\\_coins/202/product/heraclius\\_610641\\_ad\\_3\\_nummi\\_alexandria\\_possibly\\_caesarea\\_maritima\\_mint\\_rrr/523281/Default.aspx](https://www.vcoins.com/en/stores/shick_coins/202/product/heraclius_610641_ad_3_nummi_alexandria_possibly_caesarea_maritima_mint_rrr/523281/Default.aspx) (dostęp: 21.12.2020).

<sup>63</sup> MIB III, 211 (Herakliusz).

<sup>64</sup> Auktionshaus Felzmann, Auktion 161, nr 392; SBV 247 (dodekanummion Justyniana Wielkiego); SBV 389 (dodekanummion Justyna II); MIB 64 (dodekanummion Maurycjusza Tyberiusza); MIB 202 (dodekanummion Herakliusza).

<sup>65</sup> Sear 177; MIB 169 b, d; DOC 98 c (Justynian Wielki).

egipskim)<sup>66</sup>. Mimo tego w skarbach z terenu Bliskiego Wschodu, datowanych na okres od schyłku lat 20. VI w. po połowę VII w. (do śmierci Herakliusza), masowo są odnajdywane siekańce, połówki oraz ćwiartki ciężkich follisów. Niewykluczone, że między innymi z tego powodu niektóre z nich, z reguły opatrzone literą M, opatruje litera H, wskaźnik wartości (tzw. Wertangabe) równoważny 8 pentanummionów ( $8 \times 5$  nummia = 40 nummia = 1 follisów)<sup>67</sup>. Znaleziska te niewątpliwie świadczą o tym, że codzienny rynek detaliczny weryfikował założenia reformy. Innymi słowy, dla potrzeb drobnych transakcji typowych dla życia codziennego w większym stopniu, niż zakładał to emitent (a więc cesarskie mennice), były potrzebne brązy o wartości mniejszej niż 5 nummia oraz wspomniane powyżej wartości pośrednie<sup>68</sup>.

Czy mimo przeprowadzonej reformy dostrzegamy jakiś wspólny element dla rynku pieniężnym sprzed i po reformie Anastazjusza? Tak. Chodzi mianowicie o szerszy brak pieniądza srebrnego u schyłku antyku<sup>69</sup>. Jeśli mielibyśmy wyrokować o rynku pieniężnym na podstawie tekstów pisanych, w tym przede wszystkim bogatej spuścizny patrystycznej, stwierdzilibyśmy, że był on zdominowany przez pieniądz bity w złocie oraz brązie<sup>70</sup>. Co ciekawe, autorzy późnoantyczni (choćby Jan Chryzostom opisujący realia życia codziennego w syryjskiej Antiochii, w jednym z największych miast Cesarstwa), chcąc być w swych kazaniach bardziej zrozumiali, dla audytorium sięgają po przykład pieniądza, nawiązują do jednostek bitych w złocie oraz brązie, pomijając pieniądz srebrny. Co nie mniej ciekawe, ale również kłopotliwe dla rozpoznania i zdefiniowania rynku pieniężnego w VI w., szerszy brak na ówczesnym rynku pieniądza srebrnego potwierdza także zawartość skarbców monet stezauryzowanych w okresie od IV po początek VII w. W przeważającej mierze odnajdujemy w nich pieniądz złoty oraz brązowy<sup>71</sup>.

<sup>66</sup> L.S.B. MacCoull, *Taxpayers and Their Money in Sixth-Century Egypt: Currency in the Temseu Skordon Codex*, JLA 2015, vol. 8, s. 101, 102–104, 107.

<sup>67</sup> MIB 158c; Sear 605 (follis Justyna II i Zofii, lata 565–578).

<sup>68</sup> Por. G.I. Bijovski, *Gold Coin and Small Change. Monetary Circulation in Fifth-Seventh Century Byzantine Palestine*, Trieste 2012 oraz recenzja tej książki; por. I. Milewski, „Christianitas Antiqua” 2017, t. 8, s. 215–219.

<sup>69</sup> I. Milewski, *Pieniądz...*, s. 15–18; M. Radnoti-Alföldi, *Münze...*, col. 127.

<sup>70</sup> I. Milewski, *Pieniądz...*, s. 144.

<sup>71</sup> M. Handy, *Studies...*, s. 476 et seq.; V. Sokolova, *Byzantinische Numismatik* [w:] *Quellen zur Geschichte des frühen Byzanz des 4–7 Jahrhunderts*, hrsg. v. W. Brandes, F. Winkelmann, Berlin 1991, s. 53–62. Co ciekawe, w tym samym

Rzadkość występowania pieniądza bitego w srebrze od połowy V i przez cały VI w., nie mówiąc już o VII w., potwierdza także monitorowanie współczesnego rynku numizmatycznego. Zainteresowanych odsyłamy do dostępnych online katalogów największych domów aukcyjnych. Jaki jest więc wynik tej obserwacji? Silikwy z IV w. są w sprzedaży; rzadko, ale jednak, odnotowujemy jeszcze silikwy bite przez Honoriusza, Arkadiusza, Teodozjusza II oraz Konstancjusza III<sup>72</sup>. Natomiast miliarensa dla okresu od Konstantyna Wielkiego po schyłek V w. występują w zaledwie śladowej ilości<sup>73</sup>. Co zaś się tyczy pieniądza bitego w srebrze przez kolejnych panujących w Cesarstwie Wschodniorzymskim – a mianowicie Marcjana, Leona, Zenona, Anastazjusza – w zasadzie nic na aukcjach nie odnotowujemy. Podobnie jest z VI w. Sporadycznie można trafić na miliarensę<sup>74</sup> oraz silikwy Justyniana (w tym również ich części: ćwiartki i połówki bite w mennicy kartagińskiej<sup>75</sup>), ekstremalnie rzadko występują silikwy bite przez jego następców<sup>76</sup>. Na tych samych aukcjach w dużym wyborze są za to oferowane numizmaty bite w złocie oraz brązie.

## Zakończenie

Analiza tekstów źródłowych, połączona z informacjami dotyczącymi zawartości skarbców z VI i początków VII w. oraz z kwerendą oferty numizmatów w domach aukcyjnych, potwierdza, że ówczesny rynek pieniężny w Cesarstwie Bizantyńskim był zdominowany przez pełnowartościowy pieniądz złoty oraz brązowy (kredytowy). Tak jak już wspomnieliśmy, identyczną polaryzację rynku pieniężnego

---

czasie masowo bito pieniądz srebrny w Italii ostrogockiej, por. V. Prigent, *A Striking Evolution. The Mint of Ravenna during the Early Middle Ages* [w:] J. Herrin, J. Nelson, *Ravenna. Its Role in Earlier Medieval Change and Exchange*, London 2016, s. 151–152.

<sup>72</sup> Por. aukcja 1424, Künker Auktionshaus, *Münzen der antiken Welt*, Auktion 304, 19, März 2018, Osnabrück.

<sup>73</sup> Por. Numismatik Lanz, Auktion 163, 2016, Numer 475 (lekką miliarensę Walentyniana I); por. aukcja Künker Auktionshaus, *Münzen der antiken Welt*, Auktion 304, 19, März 2018, Osnabrück, nr 1429 (lekką miliarensę Teodozjusza II).

<sup>74</sup> Künker 326, 2019, nr 1763 (Sear 154).

<sup>75</sup> Numismatik Lanz, Auktion 162, 2016, nr 420–421; Künker 326, 2019, nr 1764 (Sear 253).

<sup>76</sup> Por. chociażby ćwierć silikwy Justyna II (lata 565–578), por. Auktionshaus Emporium Hamburg, Auktion 77, 2016, nr 785; Tyberiusz II Konstantyn, Künker 326, 2019, nr 1776 (Sear 427).

odnotowujemy również w źródłach z IV i V w. Czego to dowodzi? Obecność na rynku dużych ilości bitego w brązie pieniądza kredytowego paradoksalnie dobrze świadczy o kondycji ówczesnej gospodarki, potwierdza bowiem przekonanie współczesnych o stabilności rynku pieniężnego, zaufanie do wartości pieniądza kredytowego. W wypadku jego braku upowszechnia się gospodarka naturalna, a wówczas tylko w wielkich transakcjach operuje się pieniądzem pełnowartościowym (bitym w srebrze bądź w złocie) lub też kruszcami szlachetnymi w postaci niezmonetaryzowanej. Analizowany powyżej materiał źródłowy nie daje jednak odpowiedzi na jedno z podstawowych pytań w rozpoznaniu późnoantycznego i wczesnobizantyńskiego rynku pieniężnego, a mianowicie: gdzie się podziało ówczesne srebro i – co ważniejsze – jakie miało znaczenie dla gospodarki tamtego okresu?

### Abstract

#### A Few Remarks on the Money Market in the Byzantine Empire in the Sixth Century

The aim of this article is to describe the money market in the Byzantine Empire in the sixth century. At its basis were the fiscal reforms implemented at the end of the fifth and the beginning of the sixth century by Emperor Anastasius. As a result of these, the “heavy *fol-lis*” was introduced, a monetary unit intended to improve everyday retail trade, which in the second half of the fifth century had been “flooded” by small bronze coins, 5 to 10 millimeters in diameter (so-called *minimi*). An objective insight into the nature of the money market of that time is not given by written (literary) texts, but by the contents of contemporary stores of coins and monitoring of the contemporary coin market. Analysis confirms that besides the so-called heavy *follis* (worth 40 *nummia*) and its parts, that is coins worth 30, 20, 10, and 5 *nummia*, the everyday retail market was dominated by coins of intermediate value, that is,  $\frac{1}{2}$ , 1,  $1\frac{1}{2}$ , 2, 3, 6, 12, 16, and even 33 *nummia*. An analysis of stores of coins in the sixth and seventh centuries on the territory of the contemporary Byzantine Empire also confirms that so-called clipped coins were also in common use. In other words, the issuing authority, that is, the imperial mint, did not meet the demands of small-scale transactions; bronze coins of a value of less than 5 *nummia* and the intermediary values noted above were necessary.